

Sygn. akt IX Ka 241/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 sierpnia 2013 roku

Sąd Okręgowy w Toruniu IX Wydział Kamy Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Andrzej Walenta

Sędziowie: SO Aleksandra Nowicka (spr.)

SO Barbara Plewińska

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Ryłow

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Toruniu Barbary Dryzner

po rozpoznaniu w dniu 8 sierpnia 2013r.

sprawy **W. S.** oskarżonego z art. 305 ust. 1 i 3 Prawo własności

przemysłowej w zw. z art. 18§ 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Brodnicy z dnia 7 lutego 2013 r., sygn. akt II K 213/11

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Brodnicy) na rzecz oskarżonego W. S. kwotę 420 (czteryście dwadzieścia złotych) zł tytułem zwrotu kosztów obrony udzielonej oskarżonemu w postępowaniu odwoławczym;

III. kosztami procesu w postępowaniu odwoławczym obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt IX Ka 241/13

UZASADNIENIE

W. S. został oskarżony o to, że:

w bliżej nieokreślonym dniu, w okresie od dnia 5 lutego 2008 roku do dnia 6 września 2010 roku w B., będąc współwłaścicielem firmy (...) ul. (...) T., za pośrednictwem swojego pracownika – przedstawiciela handlowego A. B., poprzez sprzedaż Z. Ł. dokonał obrotu towarem w postaci biżuterii, w ilości co najmniej 52 sztuk kolczyków, 2 bransolet oraz 1 wisiorka, oznaczonej podrobionymi znakami towarowymi (...), przy czym uczynił sobie z tego stałe źródło dochodu działając na szkodę (...) (...), Inc.,

tj. o przestępstwo z art. 305 ust. 1 i 3 Ustawy z dnia 30.06.2000r. Prawo własności przemysłowej w zw. z art. 18 § 1 kk

Sąd Rejonowy w Brodnicy wyrokiem z dnia 7 lutego 2013 roku (sygn. akt II K 213/11) uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu a kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Od powyższego wyroku apelację wniósł prokurator zaskarżając wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego.

Wyrokowi zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę uniewinnienia oskarżonego od popełnienia zarzuczonego mu czynu polegający na przyjęciu, że oskarżony jako współwłaściciel firmy (...) i osoba dokonująca osobistego wyboru i zakupu towaru oferowanego do sprzedaży nie obejmował świadomością, że do oferty firmy trafiły towary z podrobionymi znakami towarowymi (...)w sytuacji gdy z wyjaśnień oskarżonego złożonych w postępowaniu przygotowawczym wynika, że dla dokonania zakupów udawał się na targi i osobiście dokonywał zakupu określonych towarów zamawiając po kilka par z każdego rodzaju, przy czym jednocześnie przyznał, że z racji tego, że w ofercie firmy (...) nie widział biżuterii to zakładał, że posiadanie i dalsza odsprzedaż biżuterii oznaczonych logo (...)nie jest zabroniona, co wskazuje, że był świadomy zakupu i posiadania w ofercie swojej firmy biżuterii opisanej w zarzucie a/o,
2. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku tj. art. 4 kpk, art. 167 kpk i art. 366 §1 kpk polegającą na nieuzasadnionym odstąpieniu przez sąd meriti od przeprowadzenia dowodu z uzupełniającego uzyskania informacji od firmy (...) bądź uzupełniającego przesłuchania oskarżonego na okoliczności wyjaśnienia rozbieżności w zakresie faktycznego istnienia katalogów zdjęć produktów oferowanych do sprzedaży przez firmę (...), co pozwoliłoby na potwierdzenie, że oskarżony posiadał świadomość co do towaru jaki sprzedaje w firmie (...).

Powołując się na powyższe zarzuty prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja prokuratora była oczywiście bezzasadna.

Prokurator wytykając sądowi I instancji niewłaściwą ocenę dowodów oraz zaniechania w zakresie gromadzenia dowodów podniósł, że sąd meriti błędnie przyjął, że oskarżony jako współwłaściciel firmy (...) nie obejmował swoją świadomością tego, że w ofercie firmy znajdowała się biżuteria oznaczona podrobionym znakiem towarowym (...). Poza tym prokurator sugerował konieczność uzupełnienia postępowania dowodowego o dowody wypunktowane w apelacji, które w jego ocenie mogłyby podważyć wersję utrzymywaną przez oskarżonego.

Apelacja prokuratora nie podnosi argumentów, które czyniłyby ustalenia i wnioski Sądu Rejonowego wadliwymi czy dowolnymi a materiał dowodowy niekompletnym. Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy pozostają w granicach swobodnej oceny dowodów, poczynione zostały na podstawie poprawnej analizy przeprowadzonych dowodów, ocena których nie wykazała błędów natury logicznej i faktycznej, zaś argumenty przedstawione w apelacji nie wykazały wadliwości oceny zachowania oskarżonego dokonanej przez sąd I instancji. Zresztą twierdzenia te, zawierające odmienną ocenę zachowania oskarżonego, były jedynie polemiczne, nie uwzględniające wszystkich okoliczności sprawy oraz opierające się na fragmentarycznej analizie dowodów. Niezasadnie więc prokurator próbował kwestionować ustalenie, że oskarżony nie popełnił zarzuczonego mu czynu. Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku poddał szczegółowej analizie – świadczącej o właściwej wnikliwości - cały materiał dowodowy sprawy i wskazał w sposób należyty i przekonujący, dlaczego w jego ocenie oskarżony nie wyczerpał znamion przedmiotowego czynu.

Prokurator nie zgadza się z wnioskiem sądu meriti, iż oskarżony nie miał świadomości tego, że prowadzona przez niego firma dokonuje obrotu podrobioną biżuterią, lecz ustalenie takie jest jak najbardziej poprawne biorąc pod uwagę jednoznaczną wymowę uwzględnionych przez sąd I instancji dowodów. Wiarygodności wersji oskarżonego, który utrzymywał, że nie wiedział i nie zdawał sobie sprawy z tego, że w ofercie firmy (...) znalazły się produkty oznaczone podrobionymi znakami towarowymi nie podważył żaden z przeprowadzonych dowodów a zasady logiki i doświadczenia życiowego również nie pozwalały wątpić w szczerłość oskarżonego. Analiza twierdzeń oskarżonego uwzględniała relacje wszystkich świadków a wnioski tej analizy sąd odwoławczy podziela uznając, że nie ma podstaw by kwestionować ustalenia w zakresie stanu świadomości oskarżonego odnośnie obrotu podrobioną biżuterią.

Prokurator wskazał, że okoliczność, iż oskarżony, osobiście udawał się na targi i osobiście dokonywał zakupu biżuterii wykluczała założenie by nie wiedział, że kupuje i handluje biżuterią oznaczoną podrobionymi znakami towarowymi. Ze stanowiskiem prokuratora nie sposób się jednak zgodzić biorąc pod uwagę stosowany przez oskarżonego mechanizm tych zakupów. Mimo bowiem, że faktycznie oskarżony samodzielnie i osobiście kupował biżuterię dla swojej firmy to jednak praktyka jaką stosował jak i ilość kupowanej za każdym razem biżuterii wykluczała sposobność by zdołał realnie czuć nad tym jakie konkretnie modele biżuterii ostatecznie trafią do firmy. Jak opisywał (a nie ma powodu by zapewnieniom tym odmówić wiary), zamawiał towar w ten sposób, że oglądał towar na paletach a gdy na prezentowanej palecie z biżuterią spodobało mu się kilka wzorów to zamawiał większą ilość takich palet, co oznaczało, że kupował oprócz wybranych wzorów także inne modele (którymi nie był zainteresowany) a nabywał je z racji tego, że znajdowały się one na tej samej palecie co przez niego wybrane. Poza tym sąd meriti zasadnie przyjął, że z uwagi na bardzo dużą ilość kupowanej biżuterii oskarżony nie był w stanie sprawdzić i skontrolować każdego modelu z osobna i każdej pojedynczej sztuki kupowanej biżuterii i takich czynności w ogóle nie podejmował. Nie było bowiem tak, że oskarżony kupował towar indywidualnie oglądając poszczególną biżuterię. Kupował biżuterię hurtowo (setki modeli i wzorów) a sprawami związanymi z ważeniem biżuterii, jej wyceną i metkowaniem zajmowali się zatrudnieni przez oskarżonego pracownicy. Dodatkowo sąd I instancji zasadnie zaakcentował, że faktury wystawiane na firmę oskarżonego (jak i wystawiane przez firmę (...)) były fakturami o charakterze zbiorczym a więc nie wyodrębniały poszczególnych wzorów (modeli) biżuterii lecz potwierdzały jedynie nabycie określonych grup towarów. Powyższe również uniemożliwiało oskarżonemu zorientowanie się co do tego jakie konkretnie modele biżuterii (i jakiego producenta) nabył.

Biorąc pod uwagę powyższe, w istocie oskarżony kupując modele biżuterii na których mu zależało z racji tego, że mu się podobały, przy okazji kupował też inne wzory znajdujące się w palecie, którą wybrał. Nie da się więc wykluczyć, że kupując w taki właśnie sposób kupił też (zupełnie nieświadomie) podrobioną biżuterię. Przy tak ogromnej liczbie nabywanej biżuterii oskarżony nie miał szans by sprawdzić każdy wzór i model kupowanej biżuterii. Zresztą do czasu ujawnienia, że w zamówionej przez firmę (...) paczce znajdowała się podrobiona biżuteria (...) (w sytuacji kiedy do tego momentu nie było żadnych sygnałów że w ofercie prowadzonych przez oskarżonego firm (...) i (...) znajdowała się podrobiona biżuteria) oskarżony nie miał powodu by przykładać szczególną uwagę do wyboru biżuterii i by mieć szczególne baczenie na to jaki wzór kupi. W takiej sytuacji nie dziwi też, że do 2010 r. tj. do momentu ujawnienia obrotu podrobioną biżuterią w firmie (...) nie było opracowanych wytycznych w zakresie kontrolowania towaru pod kątem jego oryginalności. Powyższa okoliczność wcale nie świadczy o winie oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu. Jego zaniechanie w tym zakresie nie daje podstawy by zarzucać mu umyślność działania a więc by świadomie i w sposób zamierzony dokonał obrotu podrobioną biżuterią.

Przeciwko założeniu, że oskarżony działał świadomie dokonując obrotu podrobioną biżuterią przemawia też to, że biżuteria stanowiąca przedmiot zarzutu a/o została sprzedana przez (...) po takiej samej cenie jak inne (niepodrobione) modele. Przecież gdyby oskarżony zamierzał w ramach firmy (...) handlować podrobioną biżuterią to z pewnością opatrzyłby ją odpowiednim znakiem towarowym a następnie sprzedawałby ją po odpowiednio wyższej cenie niż inne niemarkowe wyroby, a tego nie czynił. Biżuteria (...) sprzedana została po standardowej cenie (takiej jak w przypadku pozostałej biżuterii) a dopiero jej nabywca - Z. Ł. - opatrzył te modele znakiem firmowym P.i starał się je sprzedać jako oryginalne. Powyższe niewątpliwie potwierdza stanowisko sądu meriti, że oskarżony dokonał obrotu podrobioną biżuterią zupełnie nieświadomie, nie zdając sobie w ogóle sprawy z tego, że kupił (a następnie sprzedał) biżuterię z podrobionymi znakami towarowymi. O tym, że obrót podrobioną biżuterią miał charakter przypadkowy i niezamierzony świadczy poza tym bardzo niewielka ilość podrobionej biżuterii (55 sztuk), co stanowi znikomą część, wręcz promiś, obrotu firmy. Gdyby przecież oskarżony w istocie zamierzał trudnić się handlem podrobioną biżuterią to za pewnością proceder ten przybrałby dużo większą skalę a podejmując się takiego ryzykownego przedsięwzięcia starałby się czerpać zysk z obrotu tego rodzaju biżuterii sprzedając ją za wyższą cenę niż w przypadku modeli nie pochodzących od znanej marki. Tego typu zachowań oskarżony nie podejmował a logika zachowania oskarżonego przeczy by obrót podrobioną biżuterią opisaną w postawionym mu zarzucie objęty był jego świadomością i zamiarem.

Prokurator niezasadnie nadto wytyka sądowi meriti błędną analizę materiału dowodowego pod kątem ustalenia czy w firmie oskarżonego wykonywane były katalogi zdjęciowe lub opisowe towarów oferowanych do sprzedaży, co w ocenie skarżącego zaważyło na ustaleniach w przedmiocie świadomości oskarżonego. Powołując się na zeznania E. M. prokurator podniósł, że jej relacje poddają w wątpliwość wiarygodność oskarżonego kiedy zapewniał, że w jego firmie nie były tworzone katalogi produktów pozwalające na ewidencję biżuterii. Sugestie apelacji są nieuzasadnione gdyż wynikają z dowolnej i fragmentarycznej oceny dowodów. Wyjaśnienia oskarżonego w zakwestionowanym przez prokuratora zakresie znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadków M. P. i T. K., którzy wykluczyli by w firmie (...) wykonywane były foldery i katalogi biżuterii. Także z pisemnej informacji nadesłanej przez firmę (...) wynika, że firma ta nie jest i nigdy nie była w posiadaniu katalogów zdjęciowych oferowanych przez nią produktów. Co prawda E. M. wspominała o takich katalogach jednakże prokurator powołując się na zeznania tego świadka pominął, że spostrzeżenie to nie odnosiło się do działalności firmy (...) lecz do firmy (...) - drugiej firmy prowadzonej przez oskarżonego. E. M. pracowała wyłącznie w firmie (...) a nigdy w (...). Mówiąc o fotografowaniu i katalogowaniu biżuterii mówiła o praktyce stosowanej w firmie (...). Świadek nie miała wiedzy jak kwestia ta wyglądała w (...), czego zresztą nie ukrywała otwarcie przyznając, że jej spostrzeżenia odnośnie stosowania procedury katalogowania biżuterii w firmie (...) są jedynie przypuszczeniami. Prawdziwość przypuszczeń E. M. weryfikują jednak stanowcze zeznania M. P. i T. K., na które powołał się sąd meriti. Formułowane więc - wbrew spójnym twierdzeniom oskarżonego oraz M. P. i T. K. - sugestie prokuratora, że w firmie (...) były prowadzone katalogi towarów, co według prokuratora obalało linię obrony oskarżonego, który twierdził, że nie miał świadomości by w ofercie firmy (...) były podrobione towary - okazały się zupełnie bezpodstawne. Wiarygodności zapewnień oskarżonego zeznania E. M. - z przyczyny wskazanej powyżej - nie podważają. Nie zachodziła przy tym o konieczność przeprowadzania uzupełniającego postępowania dowodowego w analizowanej części, tak jak sugerował skarżący. W materiale sprawy nie zaistniały rozbieżności, które wymagałyby wyjaśnienia w drodze dalszego postępowania dowodowego bowiem relacje E. M. wcale nie poddają w wątpliwość poprawności ustaleń sądu meriti poczynionych w oparciu o twierdzenia oskarżonego i M. P. oraz T. K.. Uzupełniające przesłuchiwanie oskarżonego czy ponowne zwrócenie się do formy (...) o informacje odnośnie katalogowania produktów było bezcelowe i zmierzało do przedłużenia postępowania. Wszak oskarżony kategorycznie i niezmiennie przeczył by w firmie (...) prowadzone były katalogi biżuterii zaś pismo nadesłane z (...) w przedmiocie katalogów zdjęciowych biżuterii jest jasne i nie wymaga doprecyzowania.

Reasumując powyższe uwagi stwierdzić należy, że wyrokujący w pierwszej instancji Sąd Rejonowy nie uchybił regułom rzetelnego procesu, w szczególności nie naruszył przepisów, na które powoływał się w swojej apelacji prokurator, ani też nie przekroczył zasady swobodnej oceny dowodów.

Z tych wszystkich względów sąd odwoławczy, nie widząc podstaw do uwzględnienia apelacji prokuratora zwłaszcza, że kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku dokonana pod kątem wszystkich uchybień, o których mowa w art. 438 kpk oraz podlegających uwzględnieniu, poza granicami wniesionego środka odwoławczego, takowych nie ujawniła, zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 636 § 1 kpk zasądzając od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego kwotę 420 złotych tytułem zwrotu poniesionych przez niego kosztów obrony w postępowaniu odwoławczym oraz obciążając Skarb Państwa pozostałymi kosztami procesu.